Szpital dziecięcy w Kijowie trafiony ukraińską rakietą, nie rosyjską

Długo oczekiwany szczyt NATO w Waszyngtonie odbył się właśnie w dniach 7-9 lipca, a najnowsze wiadomości na temat operacji zachodniego sojuszu na Ukrainie pokazują, że zachodnia machina propagandowa kłamie jak szalona na temat tego konfliktu.

New York Times opublikował zwodniczy artykuł na pierwszej stronie z nagłówkiem „Russia Strikes Children's Hospital in Deadly Barrage Across Ukraine", który jest całkowicie fałszywy, ponieważ to Kijów, a nie Moskwa, zbombardował szpital dziecięcy. Inne główne media w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Europie, a nawet Al Jazeera papugowały to twierdzenie, tylko po to, by zostało ono obalone przez niezależne media.

The Times fałszywie poinformował przed szczytem NATO, że „rosyjska rakieta" była odpowiedzialna za zniszczenie „największego ukraińskiego szpitala dziecięcego". Artykuł zawierał niepokojące zdjęcia zakrwawionych i rannych dzieci, gdy ratownicy spieszyli na miejsce zdarzenia, aby usunąć poskręcany metal, rozbity beton i inne gruzy z okolicy w poszukiwaniu ocalałych.

„Uderzenie w szpital było częścią barażu bombardowań Moskwy w całym kraju, w tym jednego z najbardziej śmiercionośnych ataków na Kijów od pierwszych miesięcy wojny" – skłamał Times.

„Co najmniej 38 osób zginęło w całym kraju, w tym 27 w Kijowie. Ponad 100 osób zostało rannych. Ukraińskie siły powietrzne oświadczyły, że zestrzeliły 30 z 38 pocisków wystrzelonych przez Rosję podczas ataku, który rozpoczął się w godzinach porannych”.

Artykuł zawierał nawet fałszywy cytat z Serhija Popko, szefa ukraińskiej administracji wojskowej, opisujący atak jako „masowy”, ponieważ obejmował „pociski lotnicze, balistyczne i manewrujące”, które „leciały na stolicę falami i z różnych kierunków”.

Atak spowodował śmierć co najmniej jednego lekarza, jednego dorosłego niebędącego lekarzem i co najmniej 10 dodatkowych obrażeń, z których siedmioro to dzieci. Co najmniej troje dzieci zostało wyciągniętych spod gruzów.

Ukraina kłamie

Media głównego nurtu oszalały na punkcie tej historii, próbując wskazać Rosję jako winowajcę, aby uzyskać większe poparcie społeczne dla dalszego finansowania. Prawda jest jednak taka, że to niecelny pocisk obrony powietrznej wystrzelony przez Ukrainę zniszczył szpital dziecięcy.

„To, co jest naprawdę wymowne, to fakt, że w wiadomościach nie było ŻADNYCH informacji o innych miejscach trafionych przez rosyjskie pociski w Kijowie” – donosi Sonar 21. „Wiesz dlaczego? Ponieważ były to cele wojskowe i prawdopodobnie były ofiary na Zachodzie. Rosja zadała ten cios w świetle dziennym w godzinach pracy, aby zadać jak najwięcej ofiar osobom zajmującym się produkcją lub naprawą broni”.

Ukraina kłamała również na temat liczby pocisków, które rzekomo spadły na szpital. Ukraińskie Siły Powietrzne wyrzuciły liczbę 38, twierdząc, że zestrzeliły 30 z tych 38 „rosyjskich pocisków”.

Propaganda z pewnością nie jest niczym nowym, zwłaszcza w czasie wojny, ale kłamstwo dotyczące kijowskiego szpitala dziecięcego jest szczególnie irytujące ze względu na jego polityczne implikacje. Gdyby powiedziano prawdę o tym ataku, amerykańska opinia publiczna mogłaby zacząć dwa razy zastanawiać się nad wysyłaniem większej ilości broni i gotówki Wołodymyrowi Zełenskiemu, którego wojsko wydaje się mieć wiele problemów z nie mordowaniem ukraińskich obywateli z powodu „pomyłek".

„Nie zdziwiłbym się, gdybyśmy później dowiedzieli się, że atak na szpital dziecięcy w Kijowie był atakiem fałszywej flagi zorganizowanym przez mistrzów NATO i ukronazistowskie marionetki na dzień przed spotkaniem NATO w Waszyngtonie tylko po to, by zebrać wszystkich razem i zapewnić większe wsparcie Zełenskiemu i jego klice" – napisał jeden z komentatorów.